

Karol Petryszak

<https://orcid.org/0000-0001-9058-4721>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

„Etyka” a „moralność” – analiza zmiany terminów w maszynopisach pracy habilitacyjnej Karola Wojtyły

W latach 1951–1953 Karol Wojtyła pi-
sał pracę habilitacyjną zatytułowa-
ną *Próba opracowania etyki chrześ-
cijańskiej według systemu Maxa
Schelera*. Dysertacja ta liczyła 175
stron maszynopisu. Ta wersja tekstu
zachowała się i jest przechowywana
w Archiwum Kurii Metropolitalnej
w Krakowie pod wspólną sygnaturą
AKKW CII-9/110. Na potrzeby dal-
szej analizy wersję tę będę określać
literą „M”. O tym, że jest to właśnie
ta wersja tekstu, świadczy pierwsza
strona maszynopisu M, na której
widnieje zapis „Kraków 1953”. Biorąc pod uwagę, że wykład habilitacyj-
ny Wojtyły wygłosił na początku grudnia 1953 roku, a trzy dni wcześniej
(30 listopada) na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Wydziału Teologicz-
nego głosowano nad przyjęciem omawianej pracy, można założyć, że wer-
sja M jest dokładnie tym tekstem, który Wojtyła przedłożył recenzentom
(prof. Stefanowi Swieżawskiemu z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,
ks. prof. Aleksandrowi Usowiczowi z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz
ks. prof. Władysławowi Wichrowi również z Uniwersytetu Jagiellońskiego).
Dodatkowym wskazaniem, że mamy do czynienia z faktycznie pierwszą

Karol Petryszak – adiunkt w Katedrze Filozofii Kultury Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, doktor nauk filozoficznych. W prowadzonych badaniach zajmuje się filozofią literatury, filozofią kultury, ontologią oraz współczesnymi ideologiami. Zwraca szczególną uwagę na precyzyjne stosowanie terminologii fachowej oraz założenia kryjące się za poszczególnymi koncepcjami. Autor m.in.: *Ontologia kultury. Badania nad kulturą w oparciu o zmodyfikowaną ontologię Romana Ingardena* (2021), *Ogród Eden na wschodzie, czyli materializm dialektyczny w „Drugiej płci” autorstwa Simone de Beauvoir* (2019).

wersją maszynopisu, jest informacja dopisana na pierwszej stronie przebitki najprawdopodobniej przez archiwistę: „I wersja”. Dysponujemy również dwiema późniejszymi wersjami maszynopisu (umieszczonymi w tym samym archiwum), na których Wojtyła wprowadził odręcznie (w późniejszej wersji zmiany mogły być wprowadzane maszynowo) wiele zmian. Drugi maszynopis pochodzi z 1954 roku (o czym świadczy datowanie podane przez autora na dole pierwszej strony) i znajduje się pod sygnaturą AKKW CII-9/110a. Oznaczam go jako M1. Trzecia wersja maszynopisu również pochodzi z roku 1954 i znajduje się pod sygnaturą AKKW CII-9/110b. Oznaczam ją jako M2. Nie zawiera ona odręcznych poprawek, ale uwzględnia poprawki, które zostały naniesione odręcznie na wersji M1.

Tekst ukazał się drukiem w roku 1959. Co do zasady zawierał tę samą treść, co wersja M1 i M2, dlatego też przy analizie naszego zagadnienia nie będzie pomocny.

Mamy zatem, jeśli chodzi o samą treść, zasadniczo dwie wersje tekstu. W roku 1954 Wojtyła po raz kolejny pochylił się nad swoją pracą habilitacyjną i wprowadził w niej szereg mniej lub bardziej istotnych filozoficznie zmian. Pośród nich na uwagę zasługuje jedna, która wystąpiła ok. 480 razy, a która zmienia znaczenie i wydźwięk filozoficzny pracy w wielu miejscach. Można nawet powiedzieć, że je wysubtelnia i niuansuje. Chodzi mianowicie o zmianę terminu „etyka” (wraz z derywatami) na termin „moralność” (wraz z derywatami). Aby przedstawić skalę zmian, jakie wprowadził Wojtyła, odwołam się do liczb. W wersji ostatecznie przedstawionej do druku termin „etyka” (wraz z derywatami) pojawia się ok. 650 razy, zaś termin „moralność” (wraz z derywatami) ok. 480 razy. W wersji M natomiast termin „etyka” (wraz z derywatami) pojawia się bez mała o ok. 480 razy więcej – na rzecz terminu „moralność” (wraz z derywatami). Widać więc zasadniczą zmianę ilościową, która – jak będę się starał pokazać – przekłada się również na istotną zmianę merytoryczną.

Cel i metoda

Mogłoby się wydawać, że prezentowane zagadnienie jest próbą stawiania sztucznego problemu, gdyż zmiana omawianych terminów jest prosta do

wyjaśnienia i nie wymaga głębszych badań. Znaczyliby to, że Wojtyła termin „etyka” zastąpi w wielu miejscach terminem „moralność”, gdyż chciał doakcentować kwestię sprawczości podmiotu na miejsce normatywności systemu. Takie rozwiązanie – nieopowiedziane jeszcze badaniami – zaproponował Piotr Duchliński¹. Zgadza się, że faktycznie w wielu miejscach – w ok. 44 proc. przypadków – to wyjaśnienie może mieć zastosowanie². Nawet jednak w tych sytuacjach należy rozważyć dodatkowo kontekst zmiany, gdyż – co będę się starał pokazać na przykładach w dalszej części tekstu – subtelności semantyczne, a co za tym idzie filozoficzne, mogą zostać łatwo przeoczone, gdy z góry zastosuje się do ich wyjaśnienia tak szeroko postawione rozróżnienie. Ponadto należy wziąć pod uwagę, że powyższe wyjaśnienie – nawet wysubtelnione – nie wyczerpuje bogactwa semantycznego dokonanych przez Wojtyłę zmian, a tym samym nie wyczerpuje kryjącego się za nim bogactwa filozoficznego.

Sam Wojtyła na stronach swojej pracy habilitacyjnej wskazał – dość ogólnie – jak rozumie oba terminy:

Zgodnie z tym założeniem teorio-poznawczym [doświadczeniem fenomenologicznym] wartości etyczne „dobro” i „zło” stanowią również jasno odczuwalne fenomeny szczególnego gatunku. [tu następuje odręczny dopisek na dole strony] [...] (Dla określenia owego dobra i zła używać będziemy na przemian wyrazu „wartości etyczne”³ moralne”, o ile stanowią one treść przeżyć lub też „wartości etyczne”, o ile stanowią przedmiot nauki)⁴. [koniec odręcznego dopisku] Nie możemy ich wartości tych zdefiniować, ponieważ jako wartości stanowią najpierwotniejsze dane odczucia intencjonalnego⁵.

1 Podczas dyskusji panelowej 18 maja 2022 roku na sympozjum: *Karol Wojtyła w poszukiwaniu nowego spojrzenia na etykę chrześcijańską. Dyskusja wokół dzieła: „Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera”*.

2 Zob. „Wnioski”.

3 We wszystkich przywołanych w niniejszym artykule cytatach zachowano i przedstawiono przekreślenia odpowiadające tym z maszynopisów Wojtyły.

4 Nawiasy okrągłe pochodzą od Wojtyły. W oryginale są użyte nawiasy kwadratowe – ze względów technicznych zostały w przywołanym cytacie zamienione na okrągłe.

5 M1, 47, 13–16, 27–30.

To rozróżnienie definicyjne stanowi pierwszy i najbardziej podstawowy sposób rozumienia tekstu habilitacji Wojtyły w omawianych tu aspektach. Co do zasady należy powiedzieć, że w znacznej części przypadków Wojtyła mniej lub bardziej trzyma się wprowadzonego podziału⁶. Zaproponowane przez niego definicje nie wyczerpują jednak narzucających się podczas analizy możliwości interpretacyjnych. Wprowadzając takie rozróżnienie⁷, Wojtyła zdecydowanie chciał oddać sprawiedliwość myśli Schelera poprzez stosowanie przyjętej przez niego w języku niemieckim nomenklatury, a jednocześnie nie chciał zatracić własnego punktu widzenia, wpływającego z metafizyki tomistycznej.

Wychodząc z założenia, że tekst zawsze mówi więcej, niż zakładał autor, w dalszej części artykułu będę chciał pokazać, że przyjmując wskazane rozróżnienie Wojtyły, możemy i tak podać znacznie bardziej zniuansowane przyczyny zmian terminologicznych, które w znacznej części – ale jednak dość ogólnie – zgadzają się z definicją dopisaną przez Wojtyłę na potrzeby wprowadzanych zmian. Niemniej, należy jasno zaznaczyć, że przedstawione analizy są jedynie propozycją interpretacyjną, która ma na celu pogłębienie rozumienia myśli Wojtyły w omawianym kontekście, ale nie można powiedzieć, że wprost wynika ona z najbardziej ogólnego, ale też najbardziej podstawowego, rozróżnienia terminologicznego, jakie przedstawił sam autor *Osoby i czynu*.

Wobec powyższego cele dalszej analizy prezentują się następująco: (1) należy przede wszystkim przebadać wszystkie zamiany interesujących nas terminów oraz określić możliwe wyjaśniające rozwiązania dotyczące każdego z nich⁸; (2) należy sprawdzić, w jakim zakresie można stosować wyjaśnienia zaproponowane przez Duchlińskiego, a także – w miarę

6 Wielokrotnie uwidacznia się w M1 trudność, jaką stanowi konsekwentne i sztywne trzymanie się tak ogólnego rozróżnienia, chociażby ze względu na kwestie gramatyczne i stylistyczne wpływające na zrozumiałość tekstu.

7 Pamiętając o tym, że w polskiej terminologii filozoficznej nie ma jasnego podziału odróżniającego bezapelacyjnie oba terminy.

8 Przyjmujemy tu założenie na podstawie znajomości zarówno samego materiału badawczego, jak i wyników dokonanej już analizy, którą w dalszej części tekstu prezentujemy, że możliwe jest wyodrębnienie kilku ogólniejszych wyjaśnień (ew. wzorów) zmian dokonanych przez Wojtyłę, pod które podpadają poszczególne przypadki.

potrzeby je wysubtelnić; (3) należy poddać analizie inne wyjaśnienia poszczególnych zmian omawianych terminów dokonanych w tekście.

Podczas badania rękopisów posłużyłem się krytyką źródłową (wewnętrzną i zewnętrzną), analizą źródeł co do treści, a następnie analizą filozoficzną tekstu.

Wzory zmian terminologicznych

W dalszej części tekstu będę się posługiwał terminem „wzór zmiany terminologicznej”⁹, w następującym znaczeniu. Jeśli przyjąć, że w danym tekście występują wielokrotnie podobne (ew. takie same) konteksty, w których dochodzi do zmiany terminologicznej, to można postawić tezę, że w danym zbiorze tak wyodrębnionych przypadków mamy do czynienia z powtarzającym się wzorem zmiany terminologicznej. Jeśli jakiś przypadek nie pasuje do danego wzoru, to jest on albo wyjątkiem (czyli należy do zbioru jednoelementowego), albo należy do innego wzoru – już ustalonego lub dopiero ustalanego.

Dzięki przyjęciu powyższego rozwiązania za zasadne i właściwe dla przedmiotu analizy, możliwe staje się uniknięcie zdawania sprawy z każdej zmiany¹⁰ terminologicznej w omawianym materiale badawczym. Zamiast tego zostały przedstawione typowe dla danego wzoru przypadki wraz z analizą i jasnym wskazaniem wzoru. Również wyjątki lub przypadki niejasne zostały wyszczególnione i omówione¹¹.

Analiza zmiany

Na podstawie analizowanego materiału archiwalnego można wyznaczyć trzy główne wzory zmiany. Nie wszystkie przypadki wpisują się w nie

9 W skrócie: wzór.

10 Przypomnijmy, że interesujących nas zamian jest około 480.

11 W dalszej części tekstu, ze względu na to, że posługuję się materiałami archiwalnymi niewydanymi, będę stosował następujący zapis bibliograficzny: litera wskazująca maszynopis, karta według numeracji autora, wers (np. M, 25, 3 – czyt.: maszynopis o sygnaturze AKKW CII-9/110, strona 25 według numeracji autora, wers 3).

jednak z taką samą oczywistością – stanowią one około 25 proc. wszystkich zmian, więc zasadne wydaje się wyznaczenie dla nich osobnych wzorów. Dlatego też poza wzorami głównymi będzie mowa również o wzorach granicznych.

Porządek dalszej analizy przedstawia się następująco. W pierwszej kolejności zostały przedstawione wszystkie scharakteryzowane wzory zmiany – przykłady podano w odniesieniu do wzorów głównych. Następnie podano 15 wyjątków, które nie pasują do żadnego z wzorów.

Wzór I – który nazywam Schelerowskim – opiera się na wnioskach, do jakich w swojej pracy habilitacyjnej doszedł Wojtyła. Wskazał on nie tylko, że filozofia Schelera nie nadaje się do zbudowania etyki chrześcijańskiej, ale również, że nie może być traktowana jako faktyczny system normatywny¹². Mówiąc o Schelerze i jego filozofii, należało używać raczej terminu „moralność”. Użycie tego terminu nie wiąże się jednak bezpośrednio z samym sprawstwem podmiotu – bo i tu Wojtyła wskazuje, że przy podejściu emocjonalistycznym trudno mówić o sprawstwie¹³ – ale z pewnością lepiej oddaje nienormatywność filozofii Schelera. Są oczywiście miejsca, w których Wojtyła pisze o „etyce Schelera”. Widać jednak, że pisze tak nie przez wzgląd na normatywność myśli autora *Der Formalismus...*, ale przez wzgląd na to, że wyrażenie „moralność Schelera” wprowadzałoby zamieszanie co do treści i sensu wypowiedzi. Również zdarza się, że Wojtyła pisze w kontekście Schelera o „systemie etycznym”¹⁴. Wydaje się jednak, że tu również pierwszą rolę w braku zmiany odgrywają kwestie stylistyczne

12 Zob. K. Wojtyła, *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera*, w: Karol Wojtyła. *Zagadnienie podmiotu moralności*, red. T. Styczeń, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1991, s. 119nn (Człowiek i Moralność, 2).

13 K. Wojtyła, *Akt i przeżycie etyczne. Studium monograficzne*, Lublin 1955, s. 18 (materiał archiwalny o sygn. AKKW CII4/75); też: K. Wojtyła, *Wykłady lubelskie*, red. T. Styczeń, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1986, s. 32–33 (Człowiek i Moralność, 3).

14 Zob. np. M1, 2, 7.

(czy szerzej – językowe). Trudno byłoby bowiem mówić o „systemie moralnym” – zwłaszcza w kontekście całości analizowanej pracy habilitacyjnej¹⁵.

Ze względu na to, że ten wzór zmiany – mimo iż istotny – ma niewiele elementów (2), to zostaną zaprezentowane wszystkie, a nie jedynie wybór, jak w pozostałych egzemplifikacjach wzorów.

Wojtyła pisze następująco:

Tak więc znowu stwierdzamy, że wymieniona zasada Schelera nie może dla nas stanowić podstawy do orzekania samego dobra względnie zła etycznego o odnośnych aktach wewnętrznych czy też zewnętrznych. Określa ona tylko prawidłowość emocjonalno-poznawczego przeżywania wartości etycznych ~~moralnych~~ tych wartości, które Scheler nazywa etycznymi, prawidłowość, wedle której pojawiają się one w odczuciu intencjonalnym, a więc w „pozycji” intencjonalnej¹⁶.

W wersji M Wojtyła zapisał „wartości etycznych”. W wersji zaś M1 najpierw samo „etycznych” zostało zamienione na „moralnych”, a następnie również „wartości moralnych” zostało zamienione na „tych wartości, które Scheler nazywa moralnymi”. Poza tym, że wskazuje to na istotną trudność terminologiczną, na którą co raz, pisząc o Schelerze, natrafiał Wojtyła, to ukazuje również jednoczesną dwutorowość czy dwupłaszczyznowość myślenia Wojtyły. Autor *Osoby i czynu* zdawał sobie sprawę z doniosłości metafizycznej pewnych stwierdzeń i uważał, że do poziomu metafizycznego Scheler jakkolwiek nie dochodzi. Wojtyła więc stosuje jako swoiste tło dobrze ugruntowaną płaszczyznę metafizyczną i wie, że wartości, o ile mają być obiektywne, nie mogą być tak splątane z podmiotem i jego sferą

15 Oczywiście w literaturze możemy znaleźć wiele przypadków używania sformułowania „system moralny” zamiennie ze sformułowaniem „system etyczny”. Wspominałem już o tym mankancie w przypisie nr 7. Jednakże wskazanie z tekstu głównego należy odczytywać w kontekście pracy habilitacyjnej Wojtyły, który ewidentnie starał się rozróżnić semantycznie oba terminy.

16 M1, 66, 21–27.

intencjonalno-emocjonalną, jak ma to miejsce u Schelera¹⁷. Z drugiej strony jest on ograniczony terminami Schelerowskimi, które wskazywałyby na inne założenia czy wyniki metafizyczne niż te, których bronił Wojtyła. I to jest druga płaszczyzna. Jeśli bowiem Wojtyła zostawiłby zapis „wartości etycznych” w omawianym ustępie, wówczas wskazywałoby to (ew. mogłoby wskazywać), że Schelerowskie ujęcie tej kwestii jest jakoś normatywne, a dodatkowo przynajmniej koresponduje z obiektywnością wartości. Stąd pierwsza zmiana z „etycznych” na „moralne”. To rozwiązanie jednak akurat w tym miejscu nie jest fortunne. Bowiem zachowując zgodność z własnymi przeświadczeniami metafizycznymi, jednocześnie tracił Wojtyła zgodność z nomenklaturą Schelerowską, co prowadziło do większej spoistości z metafizyką, ale wkładało w myśl Schelera coś, czego w niej nie było. Wojtyła więc znajduje rozwiązanie w postaci „tych wartości, które Scheler nazywa etycznymi”¹⁸. Wojtyła jasno wskazuje, że nie możemy mówić tu o „wartościach etycznych” na gruncie metafizyki wartości, ale zdaje również sprawę z tego, jakich wyrażeń Scheler faktycznie używa.

Potwierdzenie powyższej interpretacji znajduje się w drugim przykładzie wzoru I, gdzie czytamy:

Pytamy: czy wobec takiego postawienia sprawy wartości etyczne moralne etyczne posiadają w systemie Schelera charakter praktyczny? /pytanie pierwsze/ [zapis oryginalny], oraz pytanie drugie, które wciąż leży na głównej linii naszych dociekań w niniejszej pracy: czy system Schelera ujmuje charakter praktyczny wartości etycznych w ten sposób, że przez to odpowiada nadaje się do interpretacji etyki chrześcijańskiej, która z całą pewnością nadaje wartościom ~~etycznym~~ moralnym charakter praktyczny¹⁹.

17 K. Wojtyła, *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera*, w: *Karol Wojtyła. Zagadnienie podmiotu moralności*, red. T. Styczeń, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, s. 119nn.

18 Można powiedzieć, że owa dwupłaszczyznowość myślenia Wojtyły ujawniona w przywołanym przykładzie jest obrazem znanym nam z kart Pisma Świętego, gdzie arcykapłani udali się do Piłata, aby zmienił wypisane obwieszczenie winy: „Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: «Nie pisz: Król Żydowski, ale że On powiedział: Jestem Królem Żydowskim»” (J 19, 21).

19 M1, 76, 7–14.

W przywołanym fragmencie również pojawia się ta sama idea zmiany, co poprzednio. Tu jednak jest już jasne, że chodzi o wartości w terminologii Schelera, więc nie ma konieczności stosowania dodatkowych wyjaśnień. Potwierdza to kolejne użycie (w pytaniu drugim) terminu „etyka” w tym samym kontekście, co w pytaniu pierwszym, gdzie Wojtyła już nie dokonał żadnej zmiany. Mówiąc zaś – w dalszej części zdania – o wartościach, Wojtyła dokonał zmiany słowa „etycznym” na „moralnym”, co jednak nie wpisuje się w I wzór zamiany, lecz we wzór II. Widać więc, że interesująca nas zależność odmiany według wzoru I znajduje również i tutaj dodatkowe ugruntowanie, co stanie się jeszcze jaśniejsze po przedstawieniu wzoru granicznego łączącego odmiany I i III.

Jako dodatkowe elementy wzoru I można byłoby podać: M₁, 2, 5; M₁, 2, 16; M₁, 12, 2–3; M₁, 55, 6. Sytuują się one jednak bardziej na styku wzorów I i III, więc zostały zaliczone do osobnego wzoru granicznego.

Widać zatem, że zmiany terminologiczne, które Wojtyła wprowadził w swojej pracy, ujawniają istotny problem, przed którym stanął. Z jednej bowiem strony widział słabości filozofii Schelera, a z drugiej nie chciał wypaczyć jego myśli. Stąd, gdzie mógł zastosować zmiany niuansujące semantycznie pierwotny tekst habilitacji – za czym idą niejednokrotnie zmiany filozoficzne – tam te zmiany wprowadzał. Nakreślony wzór I zmiany jest skąpy w materiał, ale wydaje się kluczowy, jeśli chodzi o zrozumienie kierunku i znaczenia omawianych dalej zmian, a także jeśli chodzi o odsłanianie sposobu myślenia Wojtyły.

Wzór II – który można określić również jako „metafizyczny” – bazuje na tym, co zostało wskazane przy omawianiu wzoru I. Otóż w wielu wypadkach Wojtyła rezygnuje z wyrażenia „wartości etyczne”, gdy jest mowa o Schelerze i jego filozofii. Poza tym, że – w zależności od kontekstu – ma to związek ze wzorem I, również w wielu miejscach ma na to wpływ samo rozumienie terminu „wartość” – także zniuansowane – różne tak u Schelera, jak i u Wojtyły. Tu w każdym przypadku należałoby dookreślić, jakie jest faktyczne rozumienie terminu „wartość”. Wzór II – jak wskazałem – można również nazwać metafizycznym, gdyż zasadą jego wyróżnienia jest rozumienie metafizyki wartości, a także związana z nim różnica między

ujmowaniem istoty na sposób fenomenologiczny i metafizyczny²⁰. Chodzi między innymi o kwestię ich obiektywności, oddziaływania (ewentualnie sprawczości), realizacji, zakorzenienia w systemie, naturze bytu i tak dalej.

Wzór II obejmuje ponad 130 przypadków, więc poniżej zostały omówione jedynie trzy najbardziej reprezentatywne i najbardziej dla nas istotne.

Pierwszy przykład wykazuje istotną łączność ze wzorem I, ale z uwagi na kontekst został zaliczony do wzoru II.

6/. Wartość ~~etyczna~~ ~~moralna~~ etyczna. Tu leży główny moment odrębności etyki Schelera w stosunku do etyki Kanta. Dla Kanta bowiem wartość ~~etyczna~~ moralna, dobro i zło, sprowadza się do samej tylko „formalnej” zgodności z prawem, aprioryczną formą rozumu praktycznego. Dla Schelera natomiast wartości ~~etyczne~~ moralne [...] ²¹.

W tytule podrozdziału Wojtyła pisze o „wartości etycznej” i po podwójnej zmianie zostaje przy wersji pierwotnej. Widać, że pozostaje przy odniesieniu do normatywności. Jest to tym bardziej istotne, że w tym punkcie pojawia się kontekst skrajnie formalistycznej etyki Immanuela Kanta. Dlaczego więc w kolejnych wersjach, gdy mowa zarówno o Kancie, jak i o Schelerze, dokonuje się zmiana z „wartości etycznych” na „wartości moralne”? Można powiedzieć, że chodzi o silniejsze podkreślenie związania wartości z podmiotem. Wówczas jednak zakwalifikowałbym te przykłady do wzoru III. Za zaliczeniem ich do wzoru II przemawia raczej przeakcentowanie aspektu metafizycznego wartości w obu systemach niż ich związanie z podmiotem. Mówiąc o aspekcie metafizycznym, mam na myśli to, że Wojtyła, podążając za rozpięciem stanowisk między formalistycznym Kantem a materialnym Schelerem, nie wchodzi na razie na poziom faktycznych rozważań metafizycznych, ale przez odpowiednie ustawienie akcentów wskazuje, że w aspekcie Kantowskim nie mamy do czynienia z faktyczną czystą formą, a w aspekcie Schelerowskim nie mamy

²⁰ Zob. K. Wojtyła, *Akt i przeżycie etyczne /Studium monograficzne/*, Lublin 1955, s. 5 (materiał archiwalny o sygn. AKKW CII4/75); też: K. Wojtyła, *Wykłady lubelskie*, s. 23.

²¹ M1, 12, 12–16.

do czynienia z faktycznym systemem normatywnym. Takie wydobyć z przeciwstawianych sobie przez Schelera poglądów odkrywa znacznie obfitsze bogactwo odcieni myśli filozoficznej obu autorów, niż wynikałoby to z propozycji Schelera zawartej chociażby w *Der Formalismus...*²². Wojtyła zatem nie poprzestaje na przyjmowaniu deklaracji filozoficznych, ale wgłębia się w aspekt metafizyczny rozumiany w duchu klasycznym, wgłębia się w samo faktyczne istnienie wartości i systematycznie to akcentuje, mimo iż ostatecznie jego praca habilitacyjna nie skupia się na metafizyce wartości.

W kolejnym przykładzie Wojtyła podaje już wprost, jak będzie rozumiał rozróżnienie na „wartości etyczne” i „wartości moralne”. Przywołałiśmy już ten ustęp wcześniej. Ów podział, jasno wskazany przez Wojtyłę, uzasadnia wyróżnienie wzoru II jako osobnego od wzoru III²³. Wiedząc o istotnej różnicy między aktem intencjonalnym a przedmiotem, na który ów akt się skierowuje oraz treścią przeżycia ufundowaną na akcie intencjonalnym, Wojtyła zarysowuje ścisłą różnicę między tym, co faktyczne i niezależne od podmiotu, a tym, na co podmiot może mieć realny wpływ. Zatem kiedy mowa o „treści przeżyć” – nie zaś o samym przeżyciu lub samej wartości – wówczas zmiana z „etycznych” na „moralne” uzasadniona byłaby wskazaniem na pozanormatywny (ewentualnie pozasystemowy) czy pozabadawczy kontekst, ale jeszcze nie byłby to kontekst związany ściśle ze sprawstwem podmiotu, chociaż nie można oczywiście przeczyć, że taki związek z aktywną rolą podmiotu już się wyraźnie zarysowuje.

Należy dodatkowo zwrócić uwagę, że wartości moralne, które „stanowią [...] treść przeżyć” są umieszczone w kontekście bardziej ogólnym, gdyż chodzi o przeżywanie fenomenu „dobra” i „zła”. Z pracy habilitacyjnej Wojtyły wynika, że rozumie on te fenomeny jako coś obiektywnego, niezależnego od podmiotu. Tym bardziej więc należałoby rozumieć

22 Zob. M. Scheler, *Der Formalismus in der Ethik und die materiale Wertethik*, M. Niemeyer, Halle (Saale) 1921 – jest to wersja archiwalna pracy Schelera, z której korzystał Wojtyła. W archiwum znajduje się egzemplarz, na którym pracował Wojtyła, w którym zachowane są jego odręczne notatki i podkreślenia. Jest to pozycja o sygn. BKKW 84.

23 Który związany jest ze sprawczością podmiotu. Zob. dalej.

potrzebę wyróżnienia wzoru II jako punktu pośredniego między etyką a sprawczością moralną podmiotu.

Ostatni przykład dobrze ukazuje rozpięcie, którym Wojtyła nieustannie się posługuje, wskazując jednocześnie na myśl Schelera i na aspekt metafizyczny, którego jego zdaniem u Schelera w zasadzie nie ma. Czytamy:

Stwierdzamy w ten sposób, że etyka chrześcijańska w samych swoich objawionych źródłach bierze za podstawę dla określenia *etycznej* wartości moralnej czynów *aktów* ludzkich samą przedmiotową treść tychże *aktów* czynów. Scheler wiąże wartość *etyczną* moralną z przedmiotową wartością urzeczywistnianą w chceniu i czynie. Czy zdania źródeł etyki chrześcijańskiej, które wyrażają taką przedmiotową treść *aktów* czynów ludzkich [...] wyrażają przedmiotowe wartości? Nie mamy żadnych podstaw do tego, aby tak twierdzić²⁴.

Wojtyła wartość moralną czynów ludzkich w ich przedmiotowej treści jasno przeciwstawia tu wartości przedmiotowej urzeczywistnianej w czynie (lub chceniu). Tu też ujawnia się zasadnicza różnica między wzorem II a sprawczością i podmiotowością, której autor *Osoby i czynu* nie odmawia człowiekowi widzianemu w pryzmacie etyki chrześcijańskiej, ale jednak bardzo silnie akcentowanej – chociaż ostatecznie niemożliwej²⁵ – przez Schelera. W zależności od kontekstu, należy każdy z wzorów rozważyć jeszcze ze względu na korelację z myślą chrześcijańską – tomistyczną – i fenomenologiczną – Schelerowską. W przywołanym ustępie mamy więc jasne rozróżnienie na aspekt obiektywny, podbudowany metafizycznie, oraz na aspekt subiektywistyczny, podbudowany emocjonalistycznie. Innymi słowy, mamy przeciwstawienie oceny czynu ze względu na jego treść przedmiotową z urzeczywistnianiem (lub samym chceniem owego urzeczywistnienia) wartości przedmiotowej. Widać tu nie tylko wynikające z różnych podejść do czynu różnice w metafizyce wartości, ale również

²⁴ M1, 69, 17–25.

²⁵ Por. M1, 69, 17–25.

w strukturze aktu, co stanowiłoby interesujące zagadnienie dla osobnego studium.

Podsumowując wzór II, jasne jest, że trudno postawić bardzo ściśle granice dla zmiany właśnie według tego wzoru. Tym bardziej, że dużo zależy od kontekstu, w którym dana zmiana zaszła. Jednak widać też, że przesadnym uproszczeniem byłoby uznanie wszelkich zamian niemieszczących się we wzorze II i wyjątkach za wzór III.

Wzór III, jak już wspominałem, opiera się na akcentowaniu sprawczości podmiotu²⁶. Jest to najbardziej liczny zbiór, ale również i każdy jego element jest w każdym przypadku zależny od kontekstu, w którym jest badany. Przejdźmy do przykładów.

Zacznijmy od oczywistego i wyraźnego przypadku:

W taki sposób argumentuje Scheler przeciw powinności realnej, ale nawet sama idealna powinność wnosi już jego zdaniem jakiś pierwiastek negatywny do przeżycia *etycznego* moralnego. Jeśli życie *etyczne* moralne ma się od pierwiastka negatywnego uwolnić²⁷.

26 Tu jednak należy mieć na względzie, że owa sprawczość musi być rozumiana szeroko. Wojtyła widzi fenomenologiczne podejście do sprawczości u Schelera przez pryzmat faktycznej sprawczości podmiotu-osoby. Wskazuje więc, że ostatecznie w Schelerowskiej podmiotowości nie znajduje się miejsce na sprawczość względem wartości: „Scheler stoi na stanowisku, że przy swoich fenomenologicznych założeniach może rozpatrywać osobę tylko jako jedność aktów. Osoba jako przyczyna sprawcza nie mieści się w granicach fenomenologicznego oglądu. Wobec tego zaś osoba niczego nie realizuje, ona tylko odczuwa wartości, które przez nią przepływają w różnych kierunkach, między innymi też w kierunku urzeczywistnienia poprzez akty dążności uświadomionych, czyli chcień. Jednakże ani te akty, ani też wartości w nich realizujące się nie pochodzą sprawczo od osoby. Konsekwencją fenomenologii Schelerowskiej jest w tym miejscu to, że zatraca cały dynamiczny charakter bytu osoby [podkreślenie K. P.]” (K. Wojtyła, *Akt i przeżycie etyczne*, s. 18; K. Wojtyła, *Wykłady lubelskie*, s. 32–33). W tym kontekście jeszcze większego zróżnicowania wewnętrznego nabiera i tak najprostszy w interpretacji wzór III. Nie chcę jednak wchodzić na tyle dokładnie w poszczególne zmiany terminologiczne, aby dodatkowo różnicować wzór III, więc wskazuję jedynie na tę kwestię i pozostawiam ją do dalszych studiów.

27 M1, 18, 19–22.

Mimo iż jest to przykład niezwykle wymowny i oczywisty, to zwróćmy uwagę na następujące kwestie.

Przede wszystkim, wiedząc już o nienormatywności myśli Schelera w omawianym zagadnieniu, trudno byłoby Wojtyłę sensownie pozostawić w tym kontekście zapis „przeżycie etyczne” i „życie etyczne”. Widzimy tu konsekwencje wynikające z tego, o czym wspominałem przy wzorze I.

Kolejno, nawet gdyby pominąć poprzednią uwagę, to dość karkołomne byłoby patrzenie na podmiot przeżywający, żyjący i działający przez pryzmat etyki, a nie moralności, rozumianej w kontekście faktycznych działań jednostki. Możliwe oczywiście jest wpisanie całości świadomego życia podmiotu w ramy normatywnego systemu (ewentualnie traktowanie ich jako normotwórczych), ale ztraca się przy tym faktyczny podmiot na rzecz systemu. Od tego Wojtyła był jak najdalej – za to też między innymi krytykował Kanta²⁸. Tym bardziej, kiedy referował poglądy Schelera, musiał odejść od normatywności ku podmiotowości i sprawczości.

Drugi przykład uwydatnia to jeszcze bardziej:

Chodzi więc [Schelerowi] o moment etycznego zdynamizowania osoby ~~etycznym~~ moralnym zadaniem, nie zaś o realną doskonałość ~~etyczną~~ moralną osoby²⁹.

Tu również uwidaczniają się akcenty Schelerowskie skierowane na podmiotowe działania. Dla autora *Der Formalismus...* jest istotne, aby człowieka w jego działaniach skierowanych na wartość widzieć w pryzmacie naśladowania wzoru. Naśladowanie to ma jednak polegać nie na naśladowaniu poprzez znajomość jakiegoś systemu i postępowaniu w zgodzie z nim, ale na przeżywaniu i realizowaniu tych samych wartości, jakie przeżywa i realizuje wzór. Tylko w ten sposób możliwy jest rozwój ku doskonałości moralnej osoby. Rzecz jasna, nie może być tu wobec tego mowy

28 K. Wojtyła, *W poszukiwaniu podstaw perfekcjonizmu*, „Roczniki Filozoficzne” 5 (1955–1957) z. 4, s. 315–316.

29 M1, 40, 27–28.

o doskonałości etycznej, czyli doskonałości wpisującej się w pewien system normatywny.

Ostatni przykład wzoru III ukazuje również wyjątek.

Niemniej również oddawanie się wartościom zmysłowym może być **etycznie** moralnie dobre, podczas gdy oddawanie się wartościom „świętego” /tak jak je pojmuje Scheler/ może być etycznie złe³⁰.

Ze względów, na które już zwróciłem uwagę wcześniej, zaszła zmiana z „etycznie” na „moralnie”. Zastanawiające jest jednak, dlaczego w przywołanym zdaniu Wojtyła nie zmienił drugiego wyrazu „etycznie” na „moralnie”, gdy z dalszej lektury akapitu wynika, iż zarówno w przypadku dobra, jak i zła chodzi tu o moralność, a nie o etykę. Stawiam tezę, że było to zwykłe przeoczenie Wojtyły i należałoby zapisać całe zdanie następująco:

Niemniej również oddawanie się wartościom zmysłowym może być moralnie dobre, podczas gdy oddawanie się wartościom „świętego” /tak jak je pojmuje Scheler/ może być moralnie złe.

Co ciekawe, w późniejszej wersji³¹, jak i w późniejszym wydaniu z 1991 roku³², bazującym na pierwodruku z 1959 roku³³, ta pomyłka nie została skorygowana. Ten fakt służy jako ilustracja, że nie można pozostać jedynie na poziomie najbliższego kontekstu zmiany, gdyż dopiero całość (długiego) akapitu wskazuje na prawidłowe odczytanie myśli autora, który z jakiegoś względu po prostu się pomylił i nie wprowadził zmiany, która znajdowałaby się w proponowanej tu klasyfikacji we wzorze III.

30 M1, 65, 16–18.

31 Zob. M2, 71, 28.

32 Zob. K. Wojtyła, *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera*, w: *Karol Wojtyła. Zagadnienie podmiotu moralności*, red. T. Styczeń, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, s. 58.

33 Zob. K. Wojtyła, *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1959.

Wzór III – co pokazały przykłady – jest stosunkowo prosty do określenia i w większości przypadków pod niego podpadających nie będzie naręczał znacznych trudności interpretacyjnych związanych z odcieniami semantycznymi i filozoficznymi tekstu.

Poza trzema głównymi wzorami możliwe jest wyróżnienie jeszcze trzech wzorów granicznych, które będą określał symbolicznie jako: III/I, II/III, III/II. Są to takie zmiany, co do których jest możliwość wpisania ich w główne wzory. Jednak pewne kwestie kontekstowe zdają się wskazywać na nieco tylko silniejszy akcent w kierunku jednego ze wzorów odmiany, co symbolizuje pierwsza cyfra rzymska, zaś druga pokazuje wzór, który równie dobrze mógłby pomieścić w sobie tę zamianę, ale jest niejako słabszy w zestawieniu ze wzorem dominującym. Trzeba zaznaczyć, że tu interpretacja może zależeć od wrażliwości na wybrane elementy tekstu i myśli autora. Nie należy więc podchodzić do wzorów granicznych zbyt sztywno, gdyż na przykład wzór III/II przy uwzględnieniu jeszcze szerszego kontekstu okaże się wzorem II/III. Nie ma potrzeby podawania kolejnych przykładów, więc lista odmian zaliczonych według proponowanego podziału do poszczególnych wzorów granicznych została podana wraz z pozostałymi listami elementów wzorów zmian na końcu tekstu.

Przejdźmy zatem do wyjątków, które zasługują na przedstawienie, i kilku krótkich komentarzy. Komentarze będą zamieszczone po prezentacji wszystkich wyjątków, gdyż omawianie każdego z osobna skutkowałoby powielaniem jednej treści w wielu przypadkach.

1. „Scheler bowiem staje na stanowisku, że etyczny ideał danej osoby winien być podstawą do ~~etycznego~~ ~~moralnego~~ mierzenia /wartościowania/ jej czynów w etyce”³⁴.
2. „~~Wówczas to~~, i wtedy właśnie w oparciu o taką miłość, powstaje między jedną a drugą osobą ten szczególny stosunek ~~etyczny~~ ~~moralny~~, który Scheler nazywa «Gefolgschaft» – naśladowanie”³⁵.

34 M1, 22, 28–30.

35 M1, 41, 10–12.

3. „Siła przyciągająca takiego wzoru została w niej przedstawiona jako ~~etycznie~~ moralnie twórcza”³⁶.
4. „Skoro w systemie Schelera ideał ~~etyczny~~ etyczny”³⁷.
5. „[w tytule rozdziału] Wartości ~~etyczne~~ moralne etyczne”³⁸.
6. „Stwierdzamy dalej, że często człowiek musi poświęcić wartości niższe dla wyższych, np. życie dla dobra ojczyzny, ale często też musi poświęcić wartości wyższe dla niższych, np. studia dla ratowania zdrowia, i to w jednym i drugim wypadku w imię dobra ~~etycznego~~ moralnego”³⁹.
7. „One to sprawiają, że wartość ~~etyczna~~ etyczna”⁴⁰.
8. „Stwierdziliśmy, że w etyce chrześcijańskiej chodzi o to, ażeby człowiek był sprawcą dobra moralnego, które ma stanowić o realnej doskonałości jego osoby, podczas gdy w systemie Schelera chodzi zasadniczo o przeżywanie wartości ~~etycznych~~ moralnych-etycznych”⁴¹.
9. „To wielokrotne zdanie Jezusa Chrystusa pouczającego, że człowiek, który Go miłuje, będzie zachowywał Jego przykazania, prowadzi nas do dalszych jeszcze wniosków na temat samej ~~moralnej~~ etycznej natury ~~etycznego~~ aktu miłości”⁴².
10. „Staraliśmy się określić, na czym wedle objawionych źródeł chrześcijańskich polega sama etyczna istota ~~etycznego~~ aktu miłości”⁴³.
11. „Istota ~~etycznego~~ «Etyczna» istota aktu miłości”⁴⁴
12. „Dopiero więc pod światłem idei Boga stanowi człowiek najwyższą z istot ziemskich, w szczególności zaś istotę ~~etyczną~~ etyczną”⁴⁵.
13. „I otóż tego uszczęśliwienia, jakie osoba przeżywa wtedy, kiedy samą siebie przeżywa jako źródło aktu ~~etycznie~~ moralnie etycznie dobrego”⁴⁶.

36 M1, 42, 20–21.

37 M1, 44, 14.

38 M1, 47, 6.

39 M1, 65, 6–10.

40 M1, 73, 26.

41 M1, 115, 4–7.

42 M1, 119, 25–28.

43 M1, 121, 29–30.

44 M1, 122, 2–3.

45 M1, 124, 9–10.

46 M1, 146, 16–18.

14. „Żadne źródło przychodzące z poza osoby nie może zdaniem Schelera stanowić uszczęśliwienia głębszego niż to, które osoba znajduje sama w sobie, przeżywając siebie jako źródło aktu ~~etycznie moralnie~~ etycznie dobrego”⁴⁷.
15. „Jest to prawidłowość przeżycia ~~etycznego moralnego~~ etycznego, a równocześnie prawidłowość etyczna”⁴⁸.

Część z przedstawionych powyżej wyjątków mogłaby być może być skierowana ku któremuś ze wskazanych wzorów. Jednak ostatecznie – zwłaszcza w szerszym kontekście ich wystąpienia – zawiera się w nich jakieś znaczenie dodatkowe lub inne, które nie pozwala na wpisanie ich do omówionych wzorów. Część zaś stanowi przykład refleksji Wojtyły nad własną myślą. Gdy bowiem dokonuje podwójnej zmiany, która jest ostatecznie zmianą na wariant oryginalny, pierwszy, to zmiany te zazwyczaj są dokonywane innym kolorem atramentu. Świadczy to o tym, iż Wojtyła kilkakrotnie przemyślał swoją pracę i wahał się, jak ostatecznie wyakcentować pewne odcienie znaczeniowe między normatywnością (bądź systemowością) a skrajnym emocjonalizmem lub subiektywnością. Stawia to badacza zarówno w dobrej, jak i złej pozycji. W dobrej, gdyż potwierdza tezę o złożonym zniuansowaniu terminologicznym. W złej, gdyż pozostaje zawsze nierozwikłane pytanie: czy poszedłem tropem autora, czy może już przeinterpretowałem i tak złożoną myśl i istotę zmiany terminologicznej.

Z uwagi na to, że nie jest celem niniejszego artykułu rozwikływanie wszystkich miejsc spornych w omawianym zagadnieniu, a jedynie wskazanie na zniuansowanie semantyczne i filozoficzne najpowszechniejszej w habilitacji Wojtyły zmiany terminologicznej oraz wydobywanie powtarzającego się schematu zmiany – wyrażonego jako wzory zmiany – to zadanie pochylenia się szczegółowo nad chociażby wskazanymi wyjątkami pozostawiamy na inną okazję, wymagającą więcej miejsca i już nieco innego ujęcia problemu.

47 M1, 148, 12–14.

48 M1, 160, 21–22.

Wnioski

Na podstawie zebranego i zaprezentowanego na wybranych przykładach materiału można stwierdzić, że zmiany terminologiczne z „etyka” na „moralność” (wraz z derywatami) są znacznie bardziej zróżnicowane i zniuansowane niż mogłoby się wydawać przy pobieżnej lekturze lub jedynie bazując na słownikowych definicjach. Zaproponowane wzory ukazują całe spektrum zmian i mieszczą się między dwiema skrajnościami, co obrazuje poniższa tabela.

	Wzór I	Wzór III/I	Wzór II	Wzór II/III	Wzór III/II	Wzór III	Wyjątki
Liczba zmian	2	11	133	50	63	214	15
Procent	0,4	2,2	27,2	10,2	12,9	43,8	3 ⁴⁹

Powyższa tabela nie jest typowym sposobem prezentowania danych w filozofii, jednak to materiał powinien wyznaczać narzędzia badania i sposób ich prezentacji – przynajmniej do pewnego stopnia⁵⁰. Poza danymi ilościowymi prezentacja w formie tabelarycznej pozwala na zrozumienie rozpiętości akcentów i związanych z nimi niuansów w zmianach wprowadzonych przez Wojtyłę. Jeśli przyjmiemy, że po lewej stronie jeszcze przed tabelą znajdowałyby się etyka, rozumiana najogólniej jako system normatywny, a przedostatnia kolumna to przeciwieństwo normatywności (ew. systemowości), czyli całkowite zwrócenie się ku podmiotowości i sprawczości, wówczas znacznie lepiej widoczne staje się wspomniane już wielokrotnie zróżnicowanie myśli Wojtyły o omawianej kwestii⁵¹.

49 Wartości procentowe zostały zaokrąglone do jednego miejsca po przecinku.

50 Należy też zaznaczyć, że podobnych badań nad Wojtyłą do tej pory nie prowadzono. Podobnie, gdy chodzi o literaturę przedmiotu w tym zakresie, to prezentowany artykuł jest pracą pionierską. Stąd trudność, gdyż nie ma przyjętego wzoru prowadzenia tego rodzaju badań.

51 Jako kontekst zdający się potwierdzać stawiane tu tezy, można wskazać, że Wojtyła zdawał sobie sprawę (prawdopodobnie intuicyjnie wyczuwał), iż dokonane przez niego zmiany terminologiczne i idące za nimi zniuansowanie merytoryczne są trudne do uchwycenia bez głębszego wnikięcia w tę tematykę. Świadczy o tym wiele ustępów z *Wykładów lubelskich* – zwłaszcza dotyczących filozofii Schelera, w których Wojtyła stosuje te same zapisy, co w wersji M habilitacji. Widać jednak, że referując dla studentów poglądy niemieckiego fenomenologa, nie zamierza

Jak wskazałem, nie było celem niniejszej pracy rozwikłanie przypadków granicznych czy prezentowanie szerszego niż było to konieczne materiału źródłowego. Te zagadnienia wymagają osobnych studiów⁵². Podobnie tak fundamentalna kwestia jak całościowe opracowanie definicji obu terminów w filozofii Wojtyły musi zostać odłożona na inną okazję. Na podstawie zebranego materiału można wskazać jedynie na pewne kierunki różnienia, które mogą być pomocne w dalszych pracach nad terminologią filozoficzną autora *Osoby i czynu*.

Jeśli chodzi o „etykę”, to wyraźnie – poza miejscami, gdzie Wojtyła stara się oddać terminologię Schelera – widać niechęć do stosowania tego terminu w kontekście nienormatywnym. Normatywność zaś zbliża się ku obiektywności metafizycznej.

W przypadku „moralności” natomiast uwidacznia się nacisk kładziony na sprawczy stosunek osoby, ale również na wszystkie tego rodzaju ujęcia, które nie wpisują się w zakres naszkicowanego powyżej fundamentu definicyjnego w słowie „etyka”. Zatem emocjonalistyczne podejście, czysto subiektywne z metafizycznego punktu widzenia, trudno zaliczyć do etyki, ale może być zaliczone do moralności, nawet wówczas, gdy sprawstwo podmiotu ograniczałoby się jedynie do biernego odbioru wartości. Są to, jak zostało powiedziane, pewne wstępne wnioski, które wymagają dalszego opracowania, gdyż tematem i celem niniejszego artykułu nie było stworzenie wyczerpującej definicji tak istotnych dla filozofii Wojtyły pojęć.

Kluczowe wydaje się również pytanie: dlaczego Wojtyła dokonał wskazanych zmian dopiero po uzyskaniu habilitacji, a wersja przedłożona do recenzji jest pozbawiona omawianych zmian? Czy zostały mu one wskazane przez recenzentów? Czy może była to decyzja wynikająca z pogłębienia

wchodzić w szczegółowe analizy i wybiera formę znacznie prostszą, w której znaczenie terminu „etyka” staje się niesamowicie pojemne. Tam zaś, gdzie może sobie na to pozwolić bez wnikanania w niuanse wprowadza termin „moralność”.

52 Jeśli chodzi o prezentację materiału badawczego w całości, to zadość temu zadaniu czyni opracowywane właśnie wydanie dzieł wszystkich Karola Wojtyły, w którym to przedsięwzięciu finansowanym i organizowanym przez Instytut Dialogu Międzykulturowego im. Jana Pawła II w Krakowie biorę wraz z grupą badaczy czynny udział od roku 2019.

własnej myśli? Jakkolwiek było, jest to ważny trop badawczy, który warto podjąć w osobnym artykule.

Szczegółowy wykaz zmian według zaproponowanych wzorów⁵³:

Wzór I

M1, 66, 25–26

M1, 76, 8

Wzór II

M1, 2, 10	M1, 18, 8	M1, 47, 27
M1, 12, 12	M1, 19, 25	M1, 49, 18
M1, 12, 12	M1, 22, 14	M1, 49, 28
M1, 12, 13	M1, 23, 5	M1, 50, 4
M1, 12, 15	M1, 23, 7	M1, 55, 22
M1, 12, 17	M1, 24, 15	M1, 55, 25
M1, 12, 24	M1, 24, 22	M1, 56a, 15
M1, 13, 6	M1, 25, 6	M1, 57, 4
M1, 13, 23	M1, 35, 22	M1, 57, 7
M1, 14, 2	M1, 35, 25	M1, 57, 10–11
M1, 14, 5	M1, 36, 6	M1, 57, 11
M1, 14, 11	M1, 36, 8	M1, 57, 22
M1, 14, 13	M1, 38, 3	M1, 57, 23–24
M1, 14, 15	M1, 40, 5	M1, 58, 12
M1, 15, 3	M1, 44, 6–7	M1, 58, 17
M1, 15, 6	M1, 44, 9	M1, 59, 23
M1, 15, 7	M1, 45, 5	M1, 60, 3
M1, 16, 6	M1, 46, 30	M1, 63, 10

53 Zmiany zostają zapisane zgodnie z wersem, w którym występują. Nie został podany zakres wersów wskazujący na bliższy lub dalszy kontekst danej zmiany. Jeśli w zapisie pojawi się na końcu dodatkowa cyfra rzymska, to jest wskazanie, o który wyraz w werse chodzi, gdyż w sytuacjach, gdy w jednym werse znajdują się dwie interesujące nas zmiany przynależące do dwóch wzorów, brak takiego zapisu mógłby wprowadzić zamieszanie.

- | | | |
|---------------|----------------|----------------|
| M1, 65, 22 | M1, 97, 14 | M1, 129, 10 |
| M1, 66, 1 | M1, 97, 19 | M1, 129, 15 |
| M1, 67, 20 | M1, 98, 16 | M1, 129, 28 |
| M1, 68, 5–6 | M1, 98, 17 | M1, 130, 2 |
| M1, 69, 20 | M1, 100, 26 | M1, 130, 2 |
| M1, 74, 10 | M1, 108, 28 | M1, 130, 6 |
| M1, 74, 11 | M1, 109, 24–25 | M1, 130, 10 |
| M1, 75, 10–11 | M1, 109, 28 | M1, 130, 12 |
| M1, 75, 13 | M1, 111, 16 | M1, 134, 15 |
| M1, 75, 14 | M1, 112, 9 | M1, 134, 23–24 |
| M1, 75, 17 | M1, 112, 10 | M1, 135, 4 |
| M1, 75, 19 | M1, 112, 14 | M1, 135, 6 |
| M1, 76, 4 | M1, 112, 17 | M1, 135, 17 |
| M1, 76, 13 | M1, 115, 2 | M1, 135, 19 |
| M1, 77, 18 | M1, 118, 25 | M1, 138, 18 |
| M1, 77, 26 | M1, 119, 3 | M1, 145, 3 |
| M1, 78, 21 | M1, 121, 3 | M1, 145, 6 |
| M1, 79, 1 | M1, 121, 6 | M1, 145, 15 |
| M1, 79, 7 | M1, 122, 5 | M1, 154, 16 |
| M1, 79, 21 | M1, 124, 10 | M1, 158, 4 |
| M1, 79, 21 | M1, 125, 24 | M1, 158, 6 |
| M1, 81, 18, I | M1, 126, 9 | M1, 159, 23 |
| M1, 81, 26 | M1, 126, 13, | M1, 160, 16 |
| M1, 83, 28 | M1, 126, 27 | M1, 160, 20 |
| M1, 88a, 12 | M1, 128, 3 | M1, 161, 26 |
| M1, 88a, 25 | M1, 128, 6 | M1, 162, 23 |
| M1, 97, 3 | M1, 129, 6 | |

Wzór III

- | | | |
|------------|------------|------------|
| M1, 4, 11 | M1, 18, 17 | M1, 22, 19 |
| M1, 13, 10 | M1, 18, 21 | M1, 26, 8 |
| M1, 13, 13 | M1, 18, 21 | M1, 26, 10 |
| M1, 14, 24 | M1, 19, 8 | M1, 26, 22 |
| M1, 17, 13 | M1, 20, 13 | M1, 28, 7 |

- | | | |
|------------|---------------|----------------|
| M1, 32, 14 | M1, 43, 15 | M1, 69, 19 |
| M1, 32, 19 | M1, 43, 17 | M1, 71, 4 |
| M1, 32, 21 | M1, 44, 1 | M1, 71, 22 |
| M1, 33, 1 | M1, 44, 19 | M1, 71, 22–23 |
| M1, 33, 9 | M1, 44, 22 | M1, 72, 4 |
| M1, 34, 2 | M1, 45, 22 | M1, 74, 29 |
| M1, 34, 5 | M1, 49, 8 | M1, 75, 23–24 |
| M1, 34, 10 | M1, 49, 14 | M1, 76, 1 |
| M1, 34, 12 | M1, 53, 30 | M1, 76, 3 |
| M1, 34, 17 | M1, 54, 11 | M1, 76, 14 |
| M1, 34, 19 | M1, 54, 13 | M1, 77, 12 |
| M1, 34, 26 | M1, 56, 6 | M1, 77, 13 |
| M1, 35, 5 | M1, 56a, 2 | M1, 78, 13 |
| M1, 35, 8 | M1, 56a 13–14 | M1, 79, 26 |
| M1, 35, 11 | M1, 57, 1 | M1, 80, 1 |
| M1, 35, 15 | M1, 57, 26 | M1, 80, 5 |
| M1, 35, 24 | M1, 58, 3 | M1, 81, 2 |
| M1, 36, 2 | M1, 58, 10 | M1, 81, 5 |
| M1, 36, 15 | M1, 64, 21 | M1, 81, 6 |
| M1, 36, 18 | M1, 65, 17 | M1, 81, 7 |
| M1, 36, 22 | M1, 65, 24 | M1, 81, 11 |
| M1, 37, 1 | M1, 65, 27 | M1, 81, 14 |
| M1, 37, 12 | M1, 66, 19 | M1, 81, 15 |
| M1, 37, 13 | M1, 66, 20 | M1, 81, 18, II |
| M1, 37, 20 | M1, 67, 15 | M1, 82, 11 |
| M1, 37, 25 | M1, 67, 18 | M1, 82, 16 |
| M1, 40, 3 | M1, 68, 3 | M1, 82, 19 |
| M1, 40, 8 | M1, 68, 3 | M1, 82, 22 |
| M1, 40, 28 | M1, 68, 4 | M1, 90, 6 |
| M1, 40, 28 | M1, 68, 17 | M1, 90, 13 |
| M1, 40, 29 | M1, 68, 28–29 | M1, 90, 15 |
| M1, 41, 29 | M1, 69, 1 | M1, 90, 15 |
| M1, 42, 1 | M1, 69, 10 | M1, 92, 11 |
| M1, 43, 8 | M1, 69, 14–15 | M1, 92, 14 |

- M1, 92, 16
 M1, 92, 19
 M1, 93, 2
 M1, 93, 5
 M1, 93, 11
 M1, 94, 14
 M1, 94, 15
 M1, 94, 27
 M1, 95, 21
 M1, 95, 25
 M1, 96, 10
 M1, 96, 12
 M1, 96, 16
 M1, 96, 24
 M1, 96, 26–27
 M1, 98, 21
 M1, 98, 25
 M1, 100, 3, II
 M1, 100, 4
 M1, 100, 9
 M1, 100, 28
 M1, 101, 2
 M1, 102, 17
 M1, 102, 21
 M1, 105, 29
 M1, 106, 1
 M1, 107, 10
 M1, 107, 24
 M1, 108, 3
 M1, 108, 6
 M1, 109, 26
 M1, 112, 11–12
 M1, 114, 23
 M1, 114, 23
 M1, 114, 25
 M1, 114, 26
 M1, 114, 28
 M1, 114, 29
 M1, 115, 8
 M1, 117, 14
 M1, 117, 24
 M1, 118, 5
 M1, 118, 16
 M1, 118, 26
 M1, 121, 7
 M1, 122, 13
 M1, 122, 13
 M1, 122, 16
 M1, 122, 23
 M1, 122, 29
 M1, 123, 6
 M1, 128, 15
 M1, 129, 21
 M1, 129, 29
 M1, 132, 7
 M1, 132, 22
 M1, 132, 22
 M1, 134, 18–19
 M1, 134, 18–19
 M1, 134, 27
 M1, 135, 13
 M1, 135, 16
 M1, 135, 19
 M1, 135, 27
 M1, 136, 6
 M1, 136, 10
 M1, 136, 18
 M1, 136, 28
 M1, 137, 1
 M1, 137, 5
 M1, 137, 28
 M1, 137, 29
 M1, 138, 1
 M1, 140, 27
 M1, 140, 28
 M1, 141, 12
 M1, 142, 11
 M1, 143, 13
 M1, 144, 11
 M1, 144, 18
 M1, 145, 13
 M1, 145, 18
 M1, 145, 19
 M1, 146, 8
 M1, 146, 9
 M1, 146, 10
 M1, 146, 12
 M1, 146, 28
 M1, 146, 28
 M1, 155, 12
 M1, 157, 16
 M1, 159, 26
 M1, 160, 1–2
 M1, 160, 4
 M1, 160, 7
 M1, 160, 27
 M1, 161, 19

Wzór III/I

M1, 2, 5	M1, 17, 8	M1, 17, 26
M1, 2, 16	M1, 17, 10	M1, 34, 3
M1, 12, 2–3	M1, 17, 14	M1, 55, 6
M1, 16, 27	M1, 17, 16	

Wzór II/III

M1, 40, 6	M1, 76, 17	M1, 112, 5–6
M1, 52, 1	M1, 77, 22	M1, 115, 5
M1, 52, 7	M1, 82, 3	M1, 118, 17
M1, 52, 14	M1, 88a, 17	M1, 128, 8
M1, 52, 19	M1, 90, 10	M1, 129, 1
M1, 53, 15	M1, 92, 5	M1, 129, 4
M1, 55, 25–26	M1, 93, 8	M1, 129, 5
M1, 56, 22	M1, 93, 16	M1, 129, 8
M1, 56a, 3	M1, 93, 20	M1, 133, 12–13
M1, 58, 5	M1, 94, 1	M1, 134, 2
M1, 60, 10	M1, 96, 3	M1, 134, 4
M1, 60, 23	M1 97, 4	M1, 134, 6
M1, 66, 16	M1, 97, 10–11	M1, 134, 11
M1, 66, 18	M1, 97, 21	M1, 144, 25
M1, 70, 8	M1, 109, 2	M1, 159, 28
M1, 70, 25	M1, 109, 4	M1, 160, 2
M1, 75, 20	M1, 109, 25	

Wzór III/II

M1, 3, 12	M1, 63, 29	M1, 70, 14
M1, 12, 7–8	M1, 65–66, –	M1, 71, 7
M1, 13, 28	M1, 68, 22	M1, 71, 26
M1, 13, 30	M1, 68, 25	M1, 72, 13
M1, 21, 10	M1, 68, 26	M1, 73, 6
M1, 57, 15–16	M1, 70, 4	M1, 73, 13
M1, 57, 28	M1, 70, 5	M1, 73, 16
M1, 63, 2	M1, 70, 10	M1, 77, 4

M1, 77, 11	M1, 94, 20	M1, 113, 23
M1, 77, 14	M1, 95, 4	M1, 113, 26
M1, 77, 16	M1 95, 5	M1, 118, 28
M1, 78, 3	M1, 97, 6–7	M1, 119, 5
M1, 78, 6–7	M1, 98, 14	M1, 119, 15
M1, 79, 10	M1, 100, 3, I	M1, 129, 18
M1, 79, 24	M1, 109, 14	M1, 131, 7
M1, 88a, 22	M1, 110, 2	M1, 131, 8
M1, 90, 8	M1, 110, 11	M1, 131, 10
M1, 92, 1	M1, 110, 15	M1, 157, 28
M1, 92, 2	M1, 110, 18	M1, 157, 30
M1, 92, 3	M1, 110, 20	M1, 161, 21
M1, 92, 21	M1, 110, 27	M1, 162, 19

Bibliografia

- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, Pallottinum, Poznań 2002.
- Wojtyła K., *Akt i przeżycie etyczne /Studium monograficzne/*, Lublin 1955 (maszynopis o sygn. AKKW CII4/75).
- Wojtyła K., *Próba opracowania etyki chrześcijańskiej według systemu Maksa Schelera*, Kraków 1953 (maszynopis o sygn. AKKW CII-9/110).
- Wojtyła K., *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maksa Schelera*, Kraków 1954 (maszynopis o sygn. AKKW CII-9/110a).
- Wojtyła K., *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maksa Schelera*, Kraków 1954 (maszynopis o sygn. AKKW CII-9/110b).
- Wojtyła K., *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maksa Schelera*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1959.
- Wojtyła K., *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maksa Schelera*, w: Karol Wojtyła. *Zagadnienie podmiotu moralności*, red. T. Styczeń, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostak, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1991, s. 11–128 (Człowiek i Moralność, 2).

Wojtyła K., *W poszukiwaniu podstaw perfekcjonizmu*, „Roczniki Filozoficzne” 5 (1955–1957) z. 4, s. 303–317.

Wojtyła K., *Wykłady lubelskie*, red. T. Styczeń, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostak, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1986 (Człowiek i Moralność, 3).

Abstrakt

„Etyka” a „moralność” – analiza zmiany terminów w maszynopisach pracy habilitacyjnej Karola Wojtyły

Prezentowany artykuł ma na celu przybliżenie zmiany terminologicznej („etyka” – „moralność”) w archiwalnych wersjach pracy habilitacyjnej Karola Wojtyły. Poza samym zestawieniem i wskazaniem zasady podziału terminologicznego, jaką *expressis verbis* podaje Wojtyła, zaprezentowano pogłębioną analizę tychże zmian, której efekty wskazują na znacznie większe zróżnicowanie semantyczne i definicyjne obu terminów niż wynikałoby to z informacji pochodzącej od samego Wojtyły. Tekst ma charakter pionierski i przedstawiona w nim propozycja podziału zmian ma za zadanie wstępne naszkicowanie kierunku dalszych badań i w żadnym wypadku nie rości sobie prawa do wyłączności lub ostateczności.

Słowa kluczowe: Karol Wojtyła, habilitacja, moralność, etyka, terminologia filozoficzna, materiały archiwalne

Abstract

“Ethics” versus “morality” – an analysis of the change of terms in the typescripts of Karol Wojtyła’s habilitation thesis

The article presented here is aimed at introducing the terminological change (“ethics” – “morality”) in the archival versions of Karol Wojtyła’s habilitation thesis. In addition to the mere juxtaposition and indication of the principle of the terminological division as given *expressis verbis* by Wojtyła, an in-depth analysis of these changes is presented, the results of which indicate a much bigger semantic

and definitional differentiation of the two terms than would be apparent from the information from Wojtyła himself. The text is of a pioneering nature, and the proposal presented herein for the division of changes is intended as a preliminary sketch of the direction of further research and in no way claims exclusivity or finality.

Keywords: Karol Wojtyła, habilitation, morality, ethics, philosophical terminology, archival materials